

Cena ogłoszeń: na 1-ej stronie wiersz petitowym m. 1.50 na III-ej stronie— 0.75 f. na IV-ej stronie—0.50 f. nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 2.50 Drobne ogłoszenia po 8 fen. za wyraz. Załączenia po mk. 7.50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298

Adres dla listów i depe: z: „Iskra“, Sosnowiec

ISKRA

Prenumerata wynosi: Z odno szeniem rocznie m. 21.60 — półrocznie m. 10.80—kwartalnie m. 5.40—miesięcznie m. 1.80 z przesyłką pocztową 1 m. 80 f. miesięcznie. Cena numeru pojedynczego — 10 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca

Oddziały własne: w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Nasze sprawy.

O spokój. — W sprawie strejków.

Zamęt i chaos, w którym żyjemy jesteśmy zmuszeni, jest wytworem naszej rodzimej politykomanji, która nic wspólnego z prawdziwą polityką nie ma.

Pierwszy lepszy osobnik, który do niedawna nie czytał nawet gazety codziennej, czuje się dziś uprawnionym do wygłaszania głośno swych zdań w polityce wszechświatowej, ba! do wydawania ostatecznej opinji w sprawie, o której do niedawna pojęcia najmniejszego nie miał.

Najdziwsze poglądy i wywody krzyżują się tedy i wytwarzają atmosferę niepokoju, w której ludzie czują się jakby nie na swoich nogach. Ten sztuczny zamęt wytwarzany i podtrzymywany przez nas samych, łatwo by jednak było usunąć przy odrobinie dobrej woli. A wola ta znaleźć się w nas musi, gdyż niema wśród nas oni jednego osobnika któryby nie pragnął, aby życie płynęło nareszcie spokojniej, bez tych wstrząśnień nerwowych, co nas wytrącają z równowagi i nie pozwolą się wziąć do żadnej pracy.

Aby ten spokój wewnętrzny osiągnąć, trzeba zrozumieć, iż żadne społeczeństwo bez rządu obejść się nie może i że jedynie rząd, cieszący się zaufaniem wszystkich współobywateli, zdobydzie należyta powagę wśród swoich i obcych i zdolny będzie do pracy twórczej.

Nie zapominajmy, że ludzie którzy chwycili w swe ręce ster sprawy polskiej, nie czynią tego dla własnego interesu: ich stanowisko majątkowe i społeczne daje nam całkowitą w tym względzie gwarancję.

Uprzymiarnijmy sobie, że członkowie Rady Stanu w chwili przyjmowania na siebie tak ciężkich i odpowiedzialnych obo-

wiązków, (a było to przed wybuchem rewolucji w Rosji), kładli na kartę nie tylko mienie, ale i życie, które w zmienionych okolicznościach mogłoby łatwo postradać. Nie posądzajmyż ich tedy o interes własny, lecz bądźmy przekonani, że to są ludzie idei, ludzie czynu, zasługujący ze wszech miar na nasz szacunek i cześć. Obdarzmy ich swym zaufaniem, skupiajmy się dokoła nich, życzliwie oceniając wszelkie ich chęci, zamiary i czyny, a wnet zawita do nas ten upragniony spokój wewnętrzny, który pozwoli nam pracować owocnie zarówno dla siebie jak i dla ogółnego.

Rozwaga i spokój w czasach dzisiejszych są nam stokroć potrzebniejsze niż kiedykolwiek. To też każdy nasz krok poważniejszy, na który się ważymy należy dobrze obmyśleć, by nie żałować później tego, cośmy uczynili.

Słowa te stosują się w pierwszym rzędzie do braci robotniczej, wśród której ludzie jacyś starają się wywołać znów zamęt, by doprowadzić do zawieszenia pracy w kopalniach.

Górnicy polski zdaje sobie doskonale sprawę, jakie skutki pociąga za sobą przerwa w pracy: oto w pierwszym rzędzie cierpią na tym nasi własni bracia i to ci najbiedniejsi. Strajk ostatni sprawił, że w Warszawie ludzie muszą płacić po 25 marek za korzec węgla! A w razie powtórzenia się bezrobocia, ludność całego kraju może się znaleźć bez węgla w zimie. Czy tego pragnąć górnicy polski może?

Zdajemy sobie sprawę, że warunki pracy górniczej są nie do pozazdroszczenia. Ale to wojna przecież, i wszędzie, w każdym zawodzie, nie dzieje się lepiej. Weźmy choćby rolnika.

Brak sił roboczych, brak statków, brak inwentarza, a mimo to produkować i sprzątać trzeba. Cóżbyśmy powiedzieli, gdyby tak rolnicy nasi zastrajkowali i zboże zgniłoby na pniu?

A wiemy przecież doskonale, że dziś rolnik, choć jest właścicielem, nie zbiera dla siebie lecz musi wszystko dostarczyć do składowi, skąd żywność wydzielana jest dla całej ludności.

Rolnicy mieliby nie mniej niż górnicy powodów do strajku, ale oni radzą sobie inaczej. Oto przy pomocy swych zrzeszeń, koczujących się w Centralnym Towarzystwie Rolniczym oraz przy współdziałaniu Rady Stanu czynią zabiegi u władz okupacyjnych i nieraz uzyskują to, czego sobie życzyli, a co do osiągnięcia wobec warunków obecnych jest możliwe.

Taka samo winni postąpić i robotnicy. Skupić się, zrzeszyć w związkach zawodowych i to w imieniu robotników winni występować do zarządów kopalni, do władz okupacyjnych; używając pośrednictwa Rady Stanu, ale nie uciekać się do tego ostatecznego środka, jakim jest bezrobocie, godzące w pierwszym rzędzie w samego robotnika, a następnie we własny kraj.

(m.)

Pochwała polskiej artylerji.

Dowództwo Legjonów Polskich ogłosiło następujący rozkaz:

Z radością dowiedziałem się, że przy wizytacji części 1 p. artylerji w Ciechanowie przez Eksk. jen. piechoty Bartha oddziały te pod każdym względem zrobiły jak najlepsze wrażenie.

Podnoszę z uznaniem wzorowy porządek w koszarach, pełnioną bez zarzutu służbę wewnętrzną, doskonały wygląd żołnierzy, a przedewszystkim znakomite wyszkolenie rekrutów, tak pod względem musztry jak i obsługi dział. Tak trafne zastosowanie szkoły kształcenia żołnierzy, jak i postępy szkole-

nia w stosunku do użytego na ten cel czasu wskazują na gorliwość w służbie i wysokie poczucie obowiązku, tak u oficerów, jak podoficerów i szeregowców.

Wyrażam za to moje uznanie i podziękę w imieniu służby Dowódcy 1 pułku artylerji p. majorowi Marcelemu Śniadowskiemu za trafny dobór personelu instruktorskiego, dowódcy oddziału rekrutów ppor. Tadeuszowi Frankowi de Flottenschild-Wiszniewskiemu oraz wszystkim oficerom, podoficerom i szeregowcom 2 dyonu i dyonom haubic.

Rozkaz ten należy odczytać we wszystkich pułkach i oddziałach Legjonów Polskich.

Zieliński, pułkownik.

Kronika.

Ogólna.

Oznaki pokoju. „Deutsche Warschauer Zeitung“ notuje charakterystyczny objaw — obudzenie się po śpiączce wojennej handlu domami. Objaw ten zauważono już od pewnego czasu zagranicą, na rynku zaś warszawskim zaznaczył się kilkunastoma transakcjami sprzedaży domów w ciągu dni ostatnich. O ile wiadomo ze źródeł kompetentnych dalsze transakcje, coraz żywsze, są w przygotowaniu. Objaw ten tłumaczy tym, iż kapitaliści, nagromadziwszy wielkie, sumy na „operacjach wojennych“ szukają dla nich lokaty i wobec niewyjaśnionej jeszcze sytuacji ekonomicznej uważają domy za lokatę najpoważniejszą. Przewidywany przez kapitalistów bliski koniec wojny zniechęca ich do artykułów spożywczych, spekulacja którymi ustanie z wybięciem godziny pokoju. Do handlu domami przetrucili się też „paskarze“. Wróży to, iż ceny domów pójdą znacznie w górę, co spowoduje drożyznę mieszkań. Oczywiście sztuczny ten ruch nie może być długi i wielki krach, jaki nastąpi, gdy kapitały znajdą sobie zdrowe ujęcie w wytwórczości, zagrzebie pod swymi gruzami w pierwszym rzędzie spekulantów domami.

Oszczędzanie świec. Prócz zakazu palenia więcej niż 2 świec w bóżnicach naczelnicy

powiatów nadesłali do gmin żydowskich zawiadomienie, iż stwierdzono, że w wielu domach żydowskich w piątek wieczorem dla uczczenia szabasu palą po 7 świec, a nawet jeszcze więcej. Naczelnicy proszą przeto rabinów, ażeby w kazaniach zabronili palić w piątek wieczorem w domach prywatnych więcej jak 2 świece.

Zgon. W Warszawie zmarł b. członek Tymczasowej Rady Stanu, b. dyrektor departamentu pracy, inż. Włodzimierz Kunowski.

Ś. p. Kunowski cierpiał od dawna na chorobę płuc.

Z Sosnowca.

Mąka pszena dla chorych. Na skutek starań dra Kołudzkiego, władze okupacyjne zmieniły sposób wydania chorym mąki pszennej. Mąkę taką do niedawna wolno było wydawać jedynie za podpisem lekarza powiat. niemieckiego, obecnie zaś wystarcza podpis dr. Kołudzkiego, zarządzającego ambulatorjum miejskim lub dra Falińskiego, lekarza tegoż ambulatorjum.

Na potrzeby dla chorych władze wydały jednorazowo 500 kilo mąki, a podział jej odbywa się w sklepie komisji żywnościowej przy ul. Sienkiewicza 7.

Regulamin rady miejskiej. W ubiegły piątek radni sosnowieccy otrzymali regulamin tymczasowej Rady miejskiej w języku polskim z tłumaczeniem na język niemiecki.

Zwijanie kantorów i pisania próśb. Dwóch właścicieli kantorów i pisania próśb przy ul. Modrzejowskiej za pobieranie zapłaty wyższej po nad zatwierdzoną takse skazani zostali na kary pieniężne, wskutek czego zniesli swoje przedsiębiorstwa.

Z cechu fryzjerów. Wyznaczone na piątek o g. 3 po poł. zebranie kwartalne majstrów fryzjerskich, wskutek przybycia niedostatecznej liczby członków, nie odbyło się. Następnego zebranie odbędzie się w drugim terminie o czym członkowie cechu zawiadomieni zostaną ogłoszeniami w miejscowej prasie.

Wynajmowanie mieszkań. W ostatnich czasach zakłamywał się w Sosnowcu zwyczaj wynajmowania mieszkań przy pomocy pośredników, wśród których wielu czerpiąc z tego docho-

dy obalamując wynajmujących mieszkania. W tych np. dniach spotkał niemiły i niespodziewany zawód kilka rodzin, które po zadatkowaniu mieszkania przed 10 dniami, dowiedziały się wypadkowo, że wynajęte mieszkania od przyszłego miesiąca pomimo dręczącego zadatku wynajęły inne osoby. Sprawa o zawód znajdzie się niebawem w sądzie.

Z towarzystw ubezpieczeń życiowych. Od zastępców i agentów towarzystw życiowych, dowiadujemy się, iż najpoddniejszym terenem do zawierania ubezpieczeń życiowych jest teraz Zagłębie.

Wiele rodzin ubezpiecza nieletnie jeszcze dzieci ze względu na niską opłatę premji-

Cech rymarzy, siodlarzy i pokrewnych zawodów. Z inicjatywy p. Jansona powstaje w Sosnowcu na powiat będziniński cech rymarzy, siodlarzy i pokrewnych zawodów, na podstawie ustawy normalnej istniejących cechów w Królestwie.

Ogólne zebranie. Dnia 29 b. m., w niedzielę, o godz. 4-jej po południu w lokalu „Gospody mieszczarskiej“ przy ul. Wawel № 3, odbędzie się ogólne zebranie członków T-wa rozwoju rzemiosł i handlu w Sosnowcu.

Porządek obrad jest następujący: 1) zagajenie zebrania i wybór prezjdu, 2) odczytanie protokołu z organizacyjnego zebrania, 3) sprawozdanie zarządu z ogólnej działalności, 4) sprawozdanie kasowe oraz zatwierdzenie tegoż, 5) sprawozdanie sekcji rzemieślniczej i jej wydziału, 6) sprawozdanie sekcji pośrednictwa handlowego, 7) sprawozdanie sekcji odczytowo-bibliotecznej, 8) sprawozdanie komisji opracowania projektu schroniska dla rzemieślników i kupców niedolnych do pracy, 9) wybór 12 członków zarządu i 6 komisji rewizyjnej, 10) zatwierdzenie budżetu do końca 1917 roku, 11) wnioski zarządu i członków.

Uwaga. Zebranie uważa się za prawomocne w 1-m terminie bez względu na ilość obecnych członków. (§ 21 statutu T-wa).

Porządki cmentarne. W tych dniach mieliśmy sposobność osobiście przekonać się o panującym w cmentarzu sosnowieckim wzorowym porządku i ładzie, które tam panują, dzięki dbałości dozoru cmentarnego.

Mur, odgradzający stary cmentarz od nowego, ma być rozebrany, a z kamienia tego wznieiony zostanie mur dookoła nowego cmentarza. Jest to tym konieczniejsze, iż drzewka, okalające nowy cmentarz są systematycznie łamane i odzierane z kory przez przechodniów.

Wkrótce też na placu naprzeciw cmentarza stanie dom, który służyć będzie na pomieszczenie kancelarii cmentarza, oraz na mieszkanie dla grabarza i stróża. Rzecz prosta, iż po wybudowaniu domu cmentarnego, dozór znakomicie ułatwiony, a swawola osób, nie szanujących nawet miejsca spoczynku zmarłych zostanie ukrócona ostаточно.

Bilon Rady Okręgowej. Bilonu „Rady Okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego“ nikt w Sosnowcu nie chce przyjmować. Osoby, posiadające ów bilon, zapytują, co mają z nim zrobić, boć przecież nie stać ich na to, żeby kilka lub kilkanaście rubli schować „na pamiątkę“ z czasów wojny europejskiej. „Rada Okręgowa“, która wypuściła ów bilon, powinnaby ogłosić w pi-

mach, gdzie go można wymienić na marki.

Komisja żywnościowa R. M. O. podaje do wiadomości, iż poczynając od 1 sierpnia r.b. mięso monopolowe będzie sprzedawane po pół ćwierci funta na osobę.

W dni 29, 30 i 31 lipca jatki nie będą czynne.

Niszczenie drzew. Niszczenie drzewa szczególnie owocowych mimo wszystko nie ustaje. Amatorzy, przeważnie dzieci, bezpłatnych smakolepków nietylko, że obrywają zielone jeszcze, i do jedzenia nie odpowiednie owoce, lecz w pośpiechu, bojąc się kary, łamią całe gałęzie i niszczą krzewy.

To też właściciele ogrodów owocowych muszą stale pilnować i opętać się przed tymi nieletnimi rabusiami.

Ocieplenie powietrza. Zdaje się, że już się skończyło powietrze dżdżyste i chłodne, jakie było w ostatnich dniach. Będzińskie biuro meteorologiczne donosi, że sa wszelkie oznaki ocieplenia się powietrza. Opadnie będzie prawdopodobnie mało albo wcale ich nie będzie. Nie będzie też zapewne burz. Chłodne i dżdżyste dni ostatnie były normalnym wśród lata ochłodzeniem się powietrza, zdarzającym się w każdym roku.

Z Będzina

Termin płacenia podatku dochodowego i majątkowego wyznaczony jest na dzień 15 sierpnia r. b. Po upływie tego terminu będzie pobierana kara w ilości 5 procentów.

Kradzież z torebki ręcznej. Oprócz częstych kradzieży nocnych w mieszkaniach, — jakie notuje nasza kronika, — nie brakuje i kradzieży kieszonek-wych popełnianych na ulicy.

Do filji naszej zgłosiła się we czwartek młoda panienska, której skradziono z torebki ręcznej 50 mk. wraz z przepustką graniczną i paszportem. Kradzież popełniono na ul. Małachowskiego lub starym rynku. Winno to być przestroga dla wszystkich, żeby dobrze chować pieniądze, bo złodziei dzisiaj nie brakuje.

Spekulacja mlekiem. Będzin mógłby mieć pod dostatkiem mleka po cenach możliwie niskich, gdyby nie spekulacja. Od kobiet, które przychodzą z okolicznych wiosek, wykupują wszystko mleko handlarzki, które każdego rana wyczekują na krańcach miasta. Handlarzki — rozcieńczeniu mleka wodą — sprzedają je dalej. Nikt też nie ma powodu narzekać na brak mleka, ale za to musi płacić drogo i zamiast mleka z wodą ma wodę z mlekiem.

Jedną z takich handlarek spotkała w piątek dotkliwa kara, gdyż jakieś kobiety — przekonawszy się o tej spekulacji — napadły na nią i pobity ją do krwi.

Czy ta nauka wystarczy — wątpimy.

Petycja żywnościowa. Dostłowna treść petycji, wniesionej do rady miejskiej za 850 podpisami, o czem w swoim czasie pisaliśmy, brzmi, jak następuje: „Spowodowana wojna, niesłychana drożyzna artykułów pierwszej potrzeby, wzrasta coraz bardziej w miarę przedłużania się wojny.

Takie niezbędniejsze produkty jak: mleko, jaja, masło, her-

bata, kawa, cykorja i obuwie stały się artykułami luksusowymi, na które mogą sobie pozwolić tylko zamożni i nabywać je w ilościach wystarczających.

Już średnio - zamożni mogą sobie pozwolić na kupno tych produktów tylko w bardzo ograniczonych ilościach, natomiast klasy robotniczej spożycie i nabycie powyższych produktów stało się zupełnie niemożliwym.

Otóż powyższa drożyzna spowodowana jest przeważnie, jak to wszystkim jest znane, zbrodniczą spekulacją niezbędnymi artykułami spożywczymi.

Wobec czego, my, niżej podpisani mieszkańcy m. Będzina, żądamy, aby Rada miejska przedsięwzięła jaknajenergiczniejsze środki w celu zaopatrzenia miasta w powyższe artykuły po umiarkowanych cenach i ażeby te artykuły były między ludnością sprawiedliwie podzielone.

W tym celu uważamy za niezbędne, aby:

1. Handel mlekiem, masłem, jajkami, herbatą i obuwem był wyjęty z rąk prywatnych i przyjęty przez miasto.

2. Mleko, masło, i jaja powinny być wydawane tylko dzieciom chorym podług recepty.

3. Herbatka, kawa, cykorja winny być rozdzielone między ludnością równomiernie.

4. Obuwie winno być wydawane tylko tym, którzy go rzeczywiście potrzebują.

5. Zaopatrzenie miasta w węgiel powinno miasto wziąć na siebie.

LOS Y

do 1-ej kl. 2 Loterii Klasycznej R.G.O. są do nabycia u kolektorki STANISŁAWY SCHMIDT w Będzinie, ul. Podmałobądka 11, d. Pogorzelskiego.

Z Dąbrowy.

Jak się ustrzedz przed cholera, czerwona i tyfusem podają przepisy, ogłoszone przez magistrat. Ze względu na doniosłość omawianej kwestji przytaczamy je poniżej:

Zarazki cholery, czerwunki (dysenterji) i tyfusu brzuszego dostają się do organizmu tylko przez usta, a więc zakażenie następuje przez wodę, pokarmy, lub ręce zanieczyszczone tymi zarazkami. W razie dostania się zarazka do przewodu pokarmowego, choroba wystąpi łatwiej u osób chorych na żołądek. Zarazki tych chorób wydziela organizm ludzki przez stolec i mocz.

Należy zatem w obecnym czasie:

Nie pić podejrzonej wody w stanie surowym, tylko po przegotowaniu i ostudzeniu, również tylko gotowanej wody używać do mycia naczyń i płukania ust.

Przed każdym jedzeniem myć ręce w wodzie ciepłej.

Nie jeść podejrzanego surowych jarzyn i owoców, świeżego mięsa i wędlin.

Kupione pieczywo dobrze jest przed spożyciem skropić wodą i na krótki czas wstawić do gorącego pieca.

Należy uważać na dobry stan żołądka, unikać przeładowania żołądka, nadużycia napojów alkoholowych, prowadzić umiarkowany tryb życia, a wszelkie zaburzenia w trawieniu odrazu leczyć.

Osoby wrażliwe na zimno, skłonne do biegunk powinny nosić pasek flanelowy i unikać przeziębień, zwłaszcza nóg.

Baczną uwagę należy zwracać na czystość naczyń, mieszkań, ścieków, podwórek i miejsc ustepowych.



Mieszkania winny być wietrzone, — muchy tępione, gdyż te, siadając na wydzielinach chorych, mogą daleko przenosić zarazki, dlatego także należy chronić przed nimi naczynia i pokarmy przez nakrycia.

Karty tyfusowe z powodu zupełnego wygaśnięcia tej epidemji zostały zniesione.

Godzina policyjna została przywrócona dawna, a mianowicie: lokale publiczne otwarte są do godziny 11-jej, ruch zaś uliczny dozwolony jest do godziny 12-jej w nocy.

Przedwczesne wykopywanie niedojrzałych kartofli, w myśl wydanego rozporządzenia, jest niedozwolone, ze względu na ujemny wpływ wydajności tych plodów w jesieni i będzie odpowiednio karany. Posterunki żandarmerji otrzymały odpowiednie nakazy przestrzegania powyższego rozporządzenia.

Ceny rosną.. Od kilku dni został wstrzymany ruch osobowy na tutejszych kolejach, dzięki temu że komunikacja miasta z okolicą jest utrudniona nie ma regularnego i stałego dowozu żywności, szczególnie nabiału, którego dotkliwy brak silnie odczuć się daje w dniach ostatnich. Brak zatem mleka, masa, jaj, warzyw, kartofli...

Stan taki dobroczynnie wiele wpływa na — podwyższenie cen, co też z wielkim powodzeniem się praktykuje. Masło například w przeciągu paru dni podskoczyło w cenie tylko o — 2 korony. Jeśli stan ten potrwa jeszcze kilka dni wyobrazić sobie możemy, co będzie.

Ruch publiczny pomiędzy dwiema okupacjami wstrzymany przez kilka dni, został znów w czwartek przywrócony, rozumie się za specjalnymi przepustkami.

Z kraju.

Liceum żeńskie. Z rokiem szkolnym 1917/18 Komitet ratunkowy powiatu olkuskiego otwiera w Olkuszu 8 kl. liceum żeńskie z laciną od klasy V-jej, pod kierunkiem p. Marji Grużewskiej, profesora gijnazjum męskiego w Olkuszu. Przy liceum będzie pensjonat dla uczenic przyjezdnych.

Pożar hotelu Bristol. W piątek około godz. 7-jej wieczorem wybuchł groźny pożar w hotelu Bristol w Warszawie. Na poddaszu z powodu krótkiego spięcia zapaliły się różne rupiecie, ogień przedostał się do magazynów, w których było dużo różnych mebli. NapotykJając wszędzie łatwo-

palny materiał, ogień rozszerza się z wielką szybkością na poddaszu, niezauważony przez nikogo i wybuchł na zewnątrz z wielką siłą, obejmując cały dach od Krak.-Przedmieścia, który przedstawiał jedno morze płomieni.

Przybyłe na miejsce wszystkie cztery oddziały straży ogniowej miały utrudnione zadanie, ponieważ nie mając punktów oparcia, gdyż sąsiednie budowle są za niskie, zalewały ogień tylko z galerijki, na którą z trudnością się dostawali i z przystawionej drabiny na drugim rogu. Słupy dymu i ognia były tak gęste, że zakrywały zupełnie ratujących.

Po godzinie pracy udało się ogień umiejscowić i po wyrabaniu dachu stłumić pożar, zagrożający całemu gmachowi. Straty są dość znaczne, chociaż nie takie, jakby przypuszczać należało, ponieważ dzięki mocnej konstrukcji woda nie załata niższych pięter, przedostając się tylko w nieznacznej ilości.

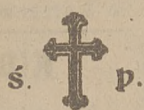
Napad pszczoł. W „Dzienniku Ciesz.“ czytamy: Z Frywaldu donoszą, iż w pobliskiej wiosce Hradjasko rój pszczoł napadł na zaprzęgi koni i tak pokasał nieszczęśliwie zwierzęta, że te w parę godzin zginęły. Parobek i dziewczęta, pracujące w polu, dcieli odpędzić pszczoły, ale nie zdołali tego uczynić, a również zostali strasznie przez pszczoły pokasani.

Zwierzęta w ogniu huraganowym.

Wiadomo, że wśród cywilnej ludności w strefie ogniowej panuje panika. Od grzmotu armat ludzie uciekają, ale nie zwierzęta, które, według opowiadania żołnierzy, w większej części zachowują się obojętnie wobec grozy wojennej. Pewien jeniec francuski, który brał udział w gwałtownych walkach pod Mort Homme, opowiada, że podczas straszliwych zapasów niektóre ptaki siedziały nad rewami i śpiewały. Na stokach góry Mort Homme zauważono parę kuropatw, która pomimo deszczu szrapneli spokojnie żyła w swoim gnieździe i nie zmieniała swego miejsca pobytu.

Przez całe dwa miesiące w sąsiedztwie tych kuropatw przebywał duży zając i bez obawy przed deszczem żelaza codziennie chodził do lejów granatowych. Także dzikie kaczk nie okazywały strachu — nawet były śmielsze niż zwykle, ponieważ spostrzegły, że nie strzela się

Wszystkim, którzy drogie nam
zwłoki Ojca naszego



Konstantego Czechońskiego

odprowadzili na miejsce wiecz-
nego spoczynku składamy serdeczne
„Bóg zapłać”

D Z I E C I.

do nich, jak w czasie pokoju. W pewnym odcinku frontu zauważono, że dzikie kaczki przelatwały z jednej linii do drugiej, nieprzyjaciel zapewne w celu odwiedzenia „kaczek nieprzyjacielskich”.

Wśród zwierząt domowych osobliwie koty są odważne. Wiele kotów przyzwyczajają się

do żołnierzy i pozostają przy nich nawet podczas długich marszów. Osobliwie lubią kuchnie żołnierskie, za którymi wszadzie chodzą. Bardziej bojaźliwe są sukki, gdy mają szczenięta. Skomlą one często przy schronach, aby je wpuszczono wraz ze szczeniętami.

WOJNA ŚWIATOWA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Z głównej kwatery donoszą:

Zajęcie Kołomyi.

Zachodnia widownia wojny.
Grupa wojsk ks. Rupprehta.

Bitwa artylerji we Flandrii osłabła wczoraj chwilowo wskatek niepomyślnych warunków obserwacyjnych. Wczorajem wzmożła się ona znowu do najwyższej gwałtowności.

Ponowne gwałtowne natarcia Anglików rozchwiała się wszędzie w naszej strefie obronnej.

W Artois działalność artylerji była popołudniem wszędzie znacznie spotęgowana. W nocy odparto na całym froncie natarcia nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych.

Pod Honnecourt, na północ od St. Quentin, wirtemburskie oddziały atakujące, wtargnąwszy do stanowiska nieprzyjacielskiego, doprowadziły znaczną liczbę Anglików.

Grupa niem. następcy tronu.

W okolicy Chemin des Dames na południe od Ailles oraz pod folwarkiem Hartebise, jakoteż w okolicy Mont Haut w zachodniej Szampanji Francuzi podejmowali bezowocne kontrataki ponosząc wielkie straty. Liczba jeńców i zdobycz powiększyły się znacznie; w odcinku Ailles wzrosła ona do 1450 szeregowców. 16 karabinów maszynowych

Front feldmarszałka von Mackensena.

Działalność bojowa nad dolnym Seretem była słabszą, niż oni poprzednich.

Front macedoński.

Nic nowego.

Komunikat austriacki.

WIEDEŃ. Urzędowo donoszą Wschodnia widownia wojny.

Front arcyksięcia Józefa.

Nad górą Susitą nieprzyjaciel rozwija ponownie działalność prawidłową.

Przez

armję gen-pułk. von Koewetza odebrana została Rosjanom Baba Ludowa. Nieprzyjaciel na północny-zachód od tej góry opuścił swe stanowiska w Karpatach i cofa się na wschód.

Przy złamaniu oporu rosyjskiego przy przełęczy Tatarskiej, szczególnie odznaczył się wypróbowany pułk buda-peszteński piechoty № 32.

Front ks. Leopolda Bawarskiego.

Armja gen-pułk. Bohem-Ermollego wzięła Delatyn Ottyńję. Tłumacz i Buczac. Wojska niemieckie stoją pod Trembowlą. Powodzenie pod Tarnopolem zostało zwiększone przez zdobycie wielu wzgórz.

Rozstrzelanie całej dywizji.

AMSTERDAM. (W.A.T.). Londyńska „Morning Post” donosi z Petersburga, że gen. Kornilow rozkazał rozstrzelać całą dywizję 11 armji na froncie galicyjskim z dział własnej artylerji. Armja ta była wyjątkowo dobrze uzbrojona w angielskie i francuskie działa i kanonierów, samoloty i lotników, oraz angielskie samochody pancerne.

Artylerja była urządzona świetnie, jednak piechota rozstrzelała kanonierów, aby w odwrocie mieć do rozporządzenia konie, wskutek czego naturalnie artylerja wpadła w ręce nieprzyjacielskie.

HAGA. (W.A.T.). Petersburski korespondent „Daily Expressa” omawia doniesienie o rozstrzelaniu z rozkazu Kornilowa dywizji rosyjskiej i donosi w dalszym ciągu: z depechy komisarza rewolucyjnego przy 7 i 8 korpusie armji widać, że na froncie Baranowicze — Krewo jedna z dywizji odmówiła posłuszeństwa i cofnęła się. Stąd jeden tylko wniosek: upadek rządu obecnego.

Nieudanie się ofensywy galicyjskiej stanowi potężny cios dla Rosji. W żadnej z wojen Rosja nie skoncentrowała na pewnym określonym froncie tak wielkiej armji, jak teraz w Galicji i nie zaopatrzyła jej tak obficie we wszelkie środki techniczne.

Niema żadnej nadziei uratowania artylerji i materiałów wojennych 7-go i 8-go korpusu. Przytym zamieszanie i bezład w armji stał się zbyt wielkim.

Kara śmierci w wojsku rosyjskim.

SZTOKHOLM. (W.A.T.). Petersburska Ag. Tel. donosi:

Zgodnie z naleganiami naczelnego dowódcy wojsk i pozostałych dowódców armji,

którzy w raportach swych dowodzili konieczności wprowadzenia na froncie kary śmierci w celu wznowienia dyscypliny wojennej, która ta została wprowadzona.

Środek ten jest tymczasowym i będzie stosowany do chwili zakończenia operacji wojennych.

Pozatym rząd tymczasowy polecił utworzyć na całym froncie rewolucyjne sądy wojenne, składające się z trzech oficerów i tyluż żołnierzy.

Konstytuanta w Rosji.

KARLSRUHE. (W.A.T.). Do „Daily News” donoszą z Petersburga: Rada delegatów robotników i żołnierzy uchwaliła, aby na skutek zmienionej sytuacji ogólnej, niezwłocznie rozpocząć przeprowadzenie wyborów do rosyjskiej konstytuanta, dla której zastrzega się w pełni nieograniczone prawo powzięcia ostatecznych decyzji w tych wszystkich sprawach politycznych i wojskowych, co do których wciąż żąda się rozwiązania od rządu tymczasowego.

ZURYCH. (W.A.T.). Z Petersburga donoszą: Liczbę posłów do konstytuanta ustalono ostatecznie na 800 osób. Okręgami wyborczymi są gubernje. Petersburg i Moskwa stanowią odrębne okręgi wyborcze. Jeden poseł wypada na 200,000 mieszkańców.

Z Petersburga.

Według wiadomości z Petersburga, obecny skład trzeciego gabinetu rewolucyjnego jest następujący:

Kiereński — prezydium; Niekrasow — bez portfelu, wiceprezes gabinetu; Tereszczenko — sprawy zagraniczne; Ceretelli — sprawy wewnętrzne oraz poczta i telegraf; Pieszechonow — kontrola żywności; Czernow — rolnictwo; Skobelew — wojna; Włodzimierz Lwow — nadprokurator synodu; Godniew — kontroler państwowy; Effenzow — sprawiedliwość; Barysznikow — dobroczynność publiczna. Też finansów wakuje.

„Oeuvre” donosi, iż Kiereński miał się wyrazić: „Czuje w sobie żądki śmierci i godziny me są policzone. Choroba rozszerza się z dniem każdym i obliczam ściśle jej postęp. Dlatego muszę działać tak szybko jak można, aby ojczyznę wyrwać z kleszczy dwóch wrogów: Niemiec i śmierci. Nic nie powstrzyma mnie od tych zadań, ani groźby, ani zamachy, gdyż życia nie cenię”. Kiereński pokazał swoją lewą rękę, zczerniałą i prawie zupełnie sztywną,

jako dowód swej nieuleczalnej choroby.

Narady polityczne.

KOLONJA (W.A.T.). „Kölnische Ztg.” pisze, że prace kanclerza Rzeszy w ostatnim tygodniu skierowane były do nawiązania kontaktu z szeregiem osobistości miarodajnych w życiu politycznym.

Kanclerz Rzeszy przyjmował poszczególnych kierowników stronnictw parlamentarnych oraz prowadził w dalszym ciągu konferencje z członkami parlamentu.

Wczoraj odbyła się poważna narada kanclerza z generał-gubernatorem v. Beselerem.

Dłuższą rozmowę miał też kanclerz Rzeszy z prezesem banku Rzeszy, dr. Havensteinem.

Przeszkody do pokoju.

BAZYLEA (W. A. T.). — Korespondent paryski Basler Nachrichten zapewnia, że pokój bez zupełnego zwyciężenia przeciwnika nie da się pomyśleć. Pokój na zasadzie porozumienia nie może być praktycznie przeprowadzony. Opinia publiczna Anglii i Ameryki poddana jest silnemu działaniu dobrze zorganizowanej propagandy. Przekonanie zaś kół kierowniczych jest następujące: Nawet wówczas, gdyby Niemcy dobrowolnie zrezygnowali z Alzacji i Lotaryngji, według wezwania Wilsona demokratyzowały się, jeszcze nie wszystkie przeszkody na drodze do pokoju byłyby usunięte. Pozostałyby do załatwienia kwestje odszkodowań i resytycji.

Przed utworzeniem gabinetu polskiego.

BERLIN. „Voss. Ztg.” donosi, że sekretarz stanu dr. Helfferich i dyr. ministerjalny Lewald wraz z referentem do spraw polskich hr. Halsfeldem przybywają do Warszawy w sprawie rokowań co do utworzenia gabinetu polskiego.

Do prowadzenia

kopalni węgla

potrzebny współnik z kapitałem

60—85 tysięcy marek.

Tylko poważni reflektanci raczą adresy swe złożyć w „Iskrze”.

Dr. A. Perelman

przeprowadził się

na ul. Małachowskiego № 11

(dawniej Fabryczna)

w oficynie poprzecznej na II piętrze

Przyjmuje od 5 — 7 popoł.

Prywatne mieszkanie przy al. Warszawskiej № 8 II p.

LEKARZE DENTYŚCI

Zofja Perelmanowa

i

Rega Perelmanówna

przeprowadziły się

na ul. Małachowskiego № 11.

(dawniej Fabryczna)

w poprzecznej oficynie na II piętrze.

Przyjmują od 10—1 i od 3—6 popoł.

KINO
„Sfinks“
w Sosnowcu.

SENSACJA!

Tylko 3 dni!

Aferzysta Morton

czyli

Zakład w „Klubie Filantropów“

Niebywały program!

Od Soboty 28 do 30 Lipca włącznie.

NOWOŚĆ!

Tylko 3 dni!

NAD PROGRAM! — NAD PROGRAM!

Pogrzeb twórcy języka „Esperanto“

D-ra Zamenhofa

w Warszawie dnia 16 kwietnia 1917 roku

Kłopotliwe kupno

bardzo komiczny.

wielki dramat kryminalny w 6 części, z udziałem słynnego artysty Fryderyka Zelmik.

- 1) Tajemnicze samobójstwo młodych arystokratek. 2) Na tropie. 3) Tajemnice słynnej wróżki. 4) Biuro podróży. 5) Walka na okręcie 6) Samobójstwo aferzysty.

Narady socjalistów koalicji.

LONDYN (WAT). Biuro Reutersa donosi: Dzisiaj odbyła się w izbie gmin konferencja pomiędzy rosyjskimi przedstawicielami a członkami partii robotniczej, na której byli obecni: przewodniczący partii robotniczej Wardle, Artur Henderson, członek gabinetu wojennego, pozatym George Roberts, Ramsay Macdonald i Jowett. Postanowiono zwołać zjazd socjalistów państw koalicyjnych 8 i 9 sierpnia w Londynie.

Druga armja amerykańska.

AMSTERDAM. (WAT). „Allgemeen Handelsblad“ dowiaduje się przez Londyn z Waszyngtonu: Postanowienie amerykańskiego sztabu jeneralnego co do wystawienia drugiej armji półmilionowej przypisywane jest tej okoliczności, że na Rosję, jako na czynnik militarny, w najbliższym czasie nie można więcej liczyć.



Laboratorium Kozielskiego wykonywa wszelkie analizy chemiczne mikroskopowe. Sosnowiec, ul. 3-go Maja 22.

Dział humorystyczny.

Przysłowia dosłowne.

Gdzie komisji sześć, tam niem co jeść.

Im dalej w obrady, tym mniej chleba.

Nie urodzi liga sokoła, tylko takie licho, jak i sama.

Dopóty pasek ściska, dopóki się paskarz za kratę nie dostanie.

Nim słońce wszędzie, ogonek się po chleb zejdzie.

Kochają się, jak legun z ligą. („Kur. Polski“).

Filantrop.

— Dawno nie jedliście mię ciepłego?

— Ze dwa miesiące.

— Tak? No to wam nic nie dam, boście się w takim razie już musieli dobrze przyzwyczaić do głodu.

Wróg kobiet.

— Kobiety są winne wszystkiemu. Nawet temu, że jest wojna!

— Plecie pan!

— Wcale nie. Kto robi wojnę? Żołnierze. A kto wydał na świat żołnierzy — no, powiedz pan?

Aha...

— Dlaczego ten chleb nazywa się sitkowy?

Dlatego, że wyrabia go się z tej najlepszej mąki, która przy przysiewaniu — pozostaje w sitku.

Na wsi.

Matka: Wojtuś! Wojtuś, wstawaj. Szkoła się pali!

Wojtuś: A czy nauczyciel już się spalił?

* * *

— Matulu!
— A czego moje dziecko?
— Straśnie mi się chce jeść.
— Zacekaj ino się ugotuje to bedziesz jad z Bogiem.
— Ja nie chce z Bogiem, ja chce sam...

(„Kur. Św.“)

Co słycać?

— Prawie we wszystkich wojujących państwach daje się odczytać dotkliwy brak amunicji żołnierskiej poza frontem.

— Podobno w tym roku letnie mieszkania powinny nazywać się właściwie gorącymi mieszkaniami, albowiem ci, co wyjechali na „letniska“, dostają wciąż gwałtownych potów, płacąc za wszystko tam drożej, niż w Sosnowcu.



Wymiana kart chlebowych na miesiąc sierpień r. b.

Komisja Żywnościowa R.M.O. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że wydawanie kart chlebowych i legitymacyjnych na miesiąc sierpień r. b. dla ludności chrześcijańskiej tegoż miasta odbywać się będzie:

W dniu 30 lipca od godziny 6 rano do 12 i od 3 do 6 wieczorem i 31 lipca od g. 6 rano do 12 i od 2 do 6 wiecz. w następujących miejscach: dla posiadaczy kart legitymacyjnych oznaczonych:

- Nr. 10001 do 12199 ul. Kollataja 10
- 20001 „ 21399 przy ul. Jasnej 25
- 30001 „ 32399 ul. St.-mos. 36. B (kom.) 2
- 40001 „ 43499 „Orlej d. Bendersa „ 3
- 50001 „ 52299 „ Mostowa № 3 „ 4
- 60001 „ 61199 „ Katarzyńskiej „ 5

Wymiana kart dla mieszkańców Miłowic odbędzie się w dniu 30 i 31 lipca r. b.



Ładne 6 - pokojowe mieszkanie

z wanną, wygodami i dużym ogrodem w domu przy ul. Malachowskiego (dawn. Fabryczna) № 26, I piętro do wynajęcia. Wiadomość na miejscu.

Bielizna gotowa i resztki bardzo tanio. Tamże mydło dobre do prania Targowa 4 I piętro.

Niemieckiego języka pragne pobierać. Oferty do administracji „Iskry“ pod „niemiecki“.

ENERGICZNY
inżynier budowniowy,
pragnący poświęcić się zawodowi Straży Ogniowej ma być wykształconym na koszt miasta w większej Straży Ogniowej na oficera z tym warunkiem, aby później objąć kierownictwo i organizację straży w tutejszym mieście.
Zgłoszenia z życiorysem, poświadczonymi odpisami świadectw i z żądaniem wynagrodzeniem należy kierować zaraz do
Magistratu w Sosnowcu.

ZAKŁADY MECHANICZNE
J. KRUSZYŃSKI
W SOSNOWCU, ul. Wiejska 5 i Przejazd 1



SPECJALNOŚĆ:
Kłancki z sztyldzikami
ANTABKI (oliwki) do okien
PORĘCZE ochronne do drzwi i okien sklepowych - Śrubki (rączki) do pieców
Kranie żelazne zlewowe.

LOTERJA KLASYCZNA
na rzecz Towarzystw kulturalno-oświatowych
23,500 losów, 11,750 wygranych i 1 premja
na sumę dwa miliony 358 tysięcy 500 marek.
Wygrane: 200,000 mk., 130,000 mk., 90,000 mk., 80,000 mk., 70,000 mk., 40,000 mk., 35,000 mk., 2 po 30,000 mk., 25,000 mk., 2 po 20,000 mk. i wiele innych.
Ciągnięcie II klasy 9 i 10 sierpnia.
Wymiana losów do II klasy winna być uskuteczniłona u właściwych kolektorów najpóźniej do dnia 5 sierpnia.
Cena do każdej klasy:
całego losu 24 marek, 1/2 losu 12 marek, 1/4 losu 6 marek.
Zarząd: Warszawa, ulica Królewska № 23.

PIERWSZA KRAJOWA
FACHOWA SZKOŁA
(typ akademji)
dla biurowców, handlowców i przemysłowców
BR. ZAJĄCZKOWSKIEGO
w Sosnowcu, ulica Kollataja № 3. — Oddział w Dąbrowie
Warunki i programy na miejscu. —
Liczba uczni ograniczona.

W niedzielę, poniedziałek i wtorek dn 29 30 i 31 lipca sprzedazy mięsa nie będzie, jatkki będą czynne dopiero w środę dnia 1 sierpnia.
Mięso będzie sprzedawane na kupon № 1 legitymacji na miesiąc sierpień w ilości 1/2 funta na osobę tygodniowo.

Drobne ogłoszenia

Potrzebny majster

szwedki do samodzielnego prowadzenia warsztatu na stałą pensję. Pożądana znajomość kamażnictwa. Kaucja lub pewne poręczenie — niezbędne. Oferty z rekomendacjami i podaniem warunków nadsyłać do Kadakeji „Iskry“, pod „Majster“.

Zaginął

paszport wydany z fabryki Laurahute na imię Stefan Lisowski.

Dokumenty

hipoteczne, i inne akty notarialne rosyjskie i polskie tłumaczy na język niemiecki z gwarancją dobrego prawniczego stylu, korespondencją niemiecką i polską załatwia, reguluje książki handlowe rutynowane fachowcem. Oferty pod „labor“ do redakcji „Iskry“.

Poszukuje

miejsca za gospodynią wiadomość w „Iskry“.

Do sprzedania

fortepian Malońskiego krótki i wyjątkowo ładnym głosem, lodownia pokojowa mała, łózko meblowe z materacem portjery i lampy (pendle) do elektryczności. Wiadomość ul. Starososnowicka № 23- pierwsze piętro do godziny 9-ej rano lub od 6-ej do 8-ej wieczorem.

Ządaj

wszędzie i prenumeruj Przegląd Światowy czasopismo miesięczne bogato ilustrowane poświęcone wszystkim gałęziom wiedzy! Prenumerata rocznie 10 rub., półrocznie 5 rub. Redakcja i adminiat. Przeglądu Światowego Dąbrowa Górnicza ul. Sienkiewicza 21.

W najbliższych dniach

wysylam zagranicę zbiorowe zamówienie na sadzonki truskawek uznanych obecnie za najlepsze gatunki jak: Zwycięzca, Nobel i Królowa Słodocy, ostatnie jestto nowość tegoroczna, odznaczają się one nadzwyczajną słodoczą, dobrym smakiem, dużym owocem, niebyswałą wydajnością, dwieście do trzystu owoców na krzaczku nie jest rzadkością, rosną dobrze na chudej ziemi. Właściciele ogrodów chcący zaprowadzić u siebie dobry gatunek truskawek zechcą się do mnie zgłosić przed wysłaniem zamówienia. Ogród handlowy J. Szlachetka Wiejska 10.

Poszukuje

przedsiębiorcy do eksploatacji torfu w Sosnowcu na przestrzeni 1/4 morgi. Grubość torfu 3/4 metra. Wiadomość w administracji „Iskry“.

Potrzebny

stróż zaraz z dobrą pensją. Wiadomość w Redakcji.